

PORANNY

— ILUSTROWANY

— LIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7171.

Lwów, niedziela 31 sierpnia 1921.

Rok XV.

Sowiety ogłosiły mobilizację? W Chinach wybuchła wojna domowa

RAJ ZWIERZĘCY.



W całym świecie słynie szeroko „Park Narodowy“ w Yellowstone, w Górach Skalistych, zajmujący p zestrzeń 14 tysięcy kilometrów kwadratowych. W parku tym, pok ym bują roś'nością, żyją swobodnie najprzeróżny-
sze odmiany zwierząt, od bizonów i niedźwiedzi począwszy, a na bobrach i losi-
siach skończywszy. Zwierzęta te, otaczane troskliwą opieką, żyją zupełnie swo-
bodnie, nie lękając się ludzi i nie uciekając przed nimi. Co więcej, podchodzą
nierzadko do zwiedzających park turystów, by z ich ręki otrzymać kawa-
łek cukru, suchara czy mięsa. — Na ilustracji widzimy młodego niedźwiedzia,
który jak młody tresowany piesek „służy“ na dwóch łapkach, czekając cier-
pliwie na nagrodę we formie — kawałka cukru.

Rola nauczycielstwa polskiego na kresach.

KOMUNISCI STARAJĄ SIĘ POZYSKAĆ CHŁOPA KRESOWEGO. —
TRUCIŹNIE TRZEBA PRZECIWDZIAŁAĆ. — NAJBARDZIEJ PO-
WOŁANY DO PROWADZENIA PROPAGANDY ANTYBOLSZEWIC-
KIEJ NA WSI JEST NAUCZYCIEL.

Lwów, 29. sierpnia.

W chwili, kiedy zaraza bolsze-
wicka wciska się do Polski wszel-
kimi możliwymi porami, kiedy agi-
tacja płatnych agentów, zatacza co-
raz szersze kręgi w miastach i mia-
steczkach, myśl każdego poważnie
myślącego i kochającego Ojczyznę
Polaka, zwraca się z trwogą na
wies... Do ludu polskiego, lud wie-
ski jest tym fundamentem, na któ-

rym oparła się potęga Rzeczy-
pospolitej. Dopóki dusza chłopca pol-
skiego pozostanie wolną od truci-
zny, płynącej ze Wschodu, dopóty
spokojni być możemy o jutro... Naj-
zacieklejsza nawet agitacja sowie-
cka nie osiągnie zamierzonego celu.

W ostatnim czasie dekladają
bolszewicy wszelkich starań, ażeby
dla swoich wywrotowych celów
pozyskać koniecznie chłopca polskie

go. W liście „Kominternu“, skiero-
wanym pod adresem komunistów
polskich, piszą wyraźnie: „Armia,
przy pomocy której macie rzucić
jarczno burżujów w Polskę musi
stać się koniecznie włóściaństwo
polskie, w pierwszym rzędzie włó-
ściaństwo kresowe“.

Z doświadczenia wiemy, że gdy
nawet na najbardziej zdrowy orga-
nizm będzie działała bezustannie
trucizna — to w końcu musi on jej
uleże, jeśli nie zastosuje się środ-
ków zaradczych, któreby go wzma-
cniły i czyniły odpornym. Do tej
pory organizm duchowy chłopca
polskiego i ruskiego był zdrowym;
jego umysł był ogromnie odpornym
na wszelkiego rodzaju hasła wy-
wrotowe. Ale kto nam zaręczy, że
pozostanie takim na zawsze. Trze-
ba — dopóki czas — przedsięwziąć
środki zaradcze; trzeba uświadom-
niać chłopca narodowo, informować
o tem, co się dzieje na szerokim
świecie i w Polsce, a głównie
przedstawić mu, jakim rajem jest
Rosja sowiecka dla chłopca rosyj-
skiego i co czekaloby go, gdyby
w Polsce wprowadzono podobne
do rosyjskich rządy. Jednym sło-
wem, trzeba zorganizować na wsi
planową i celową propagandę anty-
bolszewicką.

I któż się ma podjąć tej roboty?
zapyta niejeden. Odpowiedź znana:
„Inteligencja polska!“
Na tem jednak jeszcze nie koniec.
Kto z inteligencji ma podjąć się tej

ZĘBY na RATY

ZŁ. 6122 ZŁ.
20 ząbatek - rata 10
mies.

ZAKŁAD DENTYST. TECH.
JÓZEFA RAPPAPORTA
pl. Marjański 1. 7
nad kawiarnią De la Paix.
CENY UMIARKOWANE.
Roboty do 14 dni się wykań za.

ciężkiej pracy? Urzędnik z miasta?
Delegaci T. S. L.? Nie, po stokroć
nie! Robota według mego zdania,
byłaby wtedy dorywczą i nie od-
niosłaby skutku. Robotę tę prowa-
dzić musi inteligent, ale inteligent,
mieszkający stale na wsi. A więc
kto? Właściciel dóbr, ekonom,
ksiądz, nauczyciel? Właśnie ten
ostatni. Dwór roboty tej podejmo-
wać się nie może, a nawet nie po-
winien, za wielka jest między nim
a wsią przepaść. Między interesami
wsi, a interesami dworu wielkie
panują rozbieżności. Do księży nie
wszyscy chłopci mają zaufanie, za-
częste są między nimi targi, a na-

Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpła-
cenie prenumeraty za miesiąc wrzesień wraz z ewentualnymi zaległo-
ściami najdalej do dnia

3 września

a to tem pewniej, że w tymże dniu ws'rzymamy bezwarunkowo wysyłkę
pisma wszystkim Prenumeratom z zapłatą zalegającym. Prenumeratę
wplacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów miejscowych prosimy dla uniknięcia przerwy
w dostawie pisma o wpłaceniu prenumeraty za wrzesień wraz z ewen-
tualnymi zaległościami najdalej do dnia

1 września

w Administracji przy ul. Podwale 1. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“

weł zatargi o cenę ślubów, pogrzebów itd. Robota to bardzo delikatnej natury; gdyby się do niej wzięli ludzie międpowiedni — mogłaby odnieść wprost przeciwnie skutki, bo chłop tylko temu inteligentowi wierzy, do którego ma zaufanie.

Nauczyciel, nie mając z chłopem żadnych sprzecznych interesów — zaufanie to maogół zdobył; on jest więc powołany do tej, tak ważnej dla państwa, pracy.

Stanisław Józefczuk.

PRYZNANE NAM KREDYTY FRANC. BĘDĄ ZREALIZOWANE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 29. sierpnia. (Z.) Z Paryża telegrafują, że rząd francuski zdecydował się ułatwić Polsce zrealizowanie poprzednio przyznanych jej kredytów na nowe zakupy.

ARMJA JAPONSKA ZMNIĘJSZONA O 5 DYWIZJI.

Tokio, 28 sierpnia. (Tel. G. P.) Pomiędzy stronnicstwami parlamentarnymi a władzami wojskowymi doszło do kompromisu, na mocy którego armja japońska zostanie zmniejszona o 5 dywizji.

ARESztOWANIE SAWINKOWA?

Warszawa, 28. sierpnia. (Tel. G. L.) „Praca” donosi o aresztowaniu w Rosji Borysa Sawinkowa znanego działacza politycznego. Aresztowanie nastąpiło w dniu 23. bm., a w dwa dni później wygotowany już został akt oskarżenia, obwiniający Sawinkowa o przygotowywanie powstania zbrojnego przeciw sowieciom w kraju i na emigracji.

ZAGADKOWA WYCIECZKA HINDUSÓW W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. sierpnia. (Z.) Przed kilku dniami przybyła do Warszawy grupa Hindusów w liczbie 36 osób. Hindusi ci przybyli rzekomo z Londynu, dokąd wyjechali na wystawę w Wembley. Ponieważ Hindusi po przybyciu do Warszawy oświadczyli, że nie mają pieniędzy, ułokowano ich w barakach dla emigrantów na Powązkach. Wczoraj wśród Hindusów nastąpiło jakieś ponuszenie. Mianowicie trzech z nich wyszło na miasto i nie wróciło do obozu. Hindusi spotkali na Powązkach właściciela zakładu ogrodniczego, który władał językiem angielskim i zwierzyli mu się z swych kłopotów, a zwłaszcza ze zniknięcia trzech towarzyszy. Gdy pod koniec rozmowy zapytał go o adres poselstwa sowieckiego w Warszawie, zapytany zawiadomił władze policyjne, które znów ze swej strony zawiadomiły poselstwo angielskie. Podobno Hindusi zostali przez komunistów angielskich wysłani na kursa dla agitatorów komunistycznych w Moskwie. Policja polityczna prowadzi śledztwo.

A WIĘC CENY WZROSŁY!

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 29. sierpnia. (Z.) Z Katowic donoszą: Sąd arbitrażowy rozpatrywał wczoraj sprawę obniżenia zarobków dla robotników budowlanych i ceglanych. Pracodawcy żądają obniżenia zarobków o 20 do 25 proc. Wyrok sądu powodując się wzrostem cen artykułów spożywczych postanowił płace robotników budowlanych pozostawić bez zmiany, zaś ceglanych obniżyć o 10 proc

Skrzyński i Herriot doszli do porozumienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. sierpnia. (Z.) Z Paryża donoszą, że wczoraj o g. 6 wieczorem konferencja między nin. Skrzyńskim a p. Herriotem stwierdziła zasadniczo wspólność interesów Francji i Polski we wszystkich głównych sprawach, które będą przedmiotem obrad genewskich.

Stany Zjednoczone interesują się wrześniową sesją Ligi Narodów.

Berlin, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Według doniesienia z Berna, we wrześniowych obradach Ligi Narodów weźmie także udział poseł Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii Bibson jakkolwiek w charakterze nieoficjalnym.

W Chinach wybuchła wojna domowa.

KOMUNIKACJA PRZERWANA.

Berlin, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Według depechy z Pekinu, na obszarach na południe Yank-Tse-Kiang wybuchła wojna domowa, rynek amerykańskiej.

Mussolini pragnie znowu zrekonstruować gabinet włoski.

DO WSPÓLPRACY BĘDĄ DOPUSZCZONE PRAWICA LIGERALNA I CENTRUM KATOLICKIE.

Paryż, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) „Petit Parisien” donosi z Rzymu, że prace parlamentu włoskiego rozpoczyna się z końcem października. Według informacji dziennika, Mussolini skłonny jest do rekonstrukcji gabinetu przez dopuszczenie do współpracy w gabinecie prawicy liberalnej i centrum katolickiego.

Rzym, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Według informacji organu premiera Mussoliniego „Popolo d'Italia” premier zrezygnował ostatecznie z wzięcia osobiście udziału w zgrupowaniu Ligi Narodów.

Cziczeryn i Rakowski przybędą do Paryża?

Celem ich przyjazdu ma być wszczęcie rokowań sowiecko-franc.

Londyn, 29. sierpnia. (Wolff.) (Tel. G. P.) „Daily Mail” twierdzi, jakoby w ostatnim czasie odbywały się w Paryżu półoficjalne narady rządu francuskiego z emisariuszami sowieckimi. W najbliższym czasie ma przybyć do Paryża Rakowski celem kontynuowania rokowań, poczem ma przyjechać osobiście Cziczeryn celem prowadzenia z rządem francuskim rokowań oficjalnych.

Hiszpanja wstrzymała operacje wojenne w Marokku.

PRZYCZYNA SA — DESZCZE I MGŁY.

Paryż, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) „Journal” donosi z Madrytu, że dziś odbędzie się ważne narady Rady dyrektorialnej. Narady dotyczyć będą sytuacji w Marokku oraz sprawy zmiany naczelnego dowództwa na terenie wojennym. Do dowództwa ma objąć gen. Gomezo Jordano w miejsce obecnego generała Alzpuu. Operacje wojenne na froncie obecnie wstrzymano z powodu deszczów i silnej mgły

JESIEN JESIEN
JUŻ NADSZEDŁ
DO FIRMY AMERICAN HOUSE LWÓW
ROPERNIKA 5

olbrzymi transport nowości jesien., jak: Ragl ny, Płaszcz gumowe impreg. do auta oryg. ang. Kurtki skórzane, Kapelusze, Obuwie, Bielizna, Pyjamas, Laski, Parasole oraz wiele innych nowości dla Pań i Panów.
CENY PRZYSTĘPNE. 6279 CENY PRZYSTĘPNE.

SKUTKI ORKANU.

N. Jork, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj wskutek ciągłego trwającego orkanu na wybrzeżu Stanów Zjedn. nastąpił szereg nowych wypadków na statkach, znajdujących się na morzu. Ze statków nadchodzą w dalszym ciągu depesze iskrowe o pomoc dla ludzi ciężko rannych, których trzeba przewieźć do szpitala.

USPOKOILI ICH PAŁKI GUMOWE POLICJI.

Bytom, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przedwyborcze w wielkiej sali Towarzystwa strzeleckiego zwołane przez niemieckich nacjonalistów w obecności posła do parlamentu Ahlmanna. Między zgromadzonymi doszło do formalnej bójkii. Przeciwnicy rzucali na siebie krzesła i ławki. Padły także strzały rewolwerowe. Dzierżawca lokalu zgasił światło. Wkroczyła policja i pałkami gumowymi rozprężyła zebranych.

AWANTURNICZY „DYPLOMATY SOWIECKI”.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 29. sierpnia. (Z.) Poselstwo sowieckie w Warszawie interwenjowało wczoraj w min. spraw zagr. w sprawie rzekomego szykanowania przez policję przedstawiciela Niesztorgu w Stołpcach, niejakiego Kleigusa. Kleigus w Stołpcach na żądanie okazania dowodu osobistego oświadczył policji, że jest bolszewikiem i komunistą i władzom polskim nie potrzebuje się legitymować. Ponieważ policja inaczej się na tę rzecz zapatrywała, aresztowała go, a w czasie aresztowania Kleigus pogryzł policjanta. Ludność miejscowa w Stołpcach domaga się stanowczo usunięcia tego awanturniczego „dypłomaty”.

NIEUDALE OSZUSTWO DOLAROWE.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj zgłosił się w Banku dyskontowym były dyrektor Banku gdańskiego czesko-wiedeńskiego Teodor Zahradnik i przedstawiwszy się jako dyrektor tego banku przedłożył do zrealizowania czek na 285 dolarów. Wobec tego, że Bank dyskontowy otrzymał z Gdańska ostrzeżenie, że Zahradnik przywłaszczył sobie czeki banku gdańskiego i będzie próbował je zrealizować, zawiadomiono komisarza policji kryminalnej, który Zahradnika aresztował.

NADESLANE.

Ku Czcii poległym w Obronie Lwowa Na Rzecz Budowy pomnika „Kaplicy Orłat”

Niebywała sensacja! Pierwszy raz we Lwowie! Odbędzie się w dniach 30, 31 sierpnia i 1 września sprzedaż uliczna

„Pudełko Szczęścia”

Każde pudełko zawiera około 1/4 funta wybitnych cukrów, zaś każde dziesiąte „CENNE NIESPODZIANKI”

w postaci Roweru, maszyny do szycia, zastawy stołowej, złotych zegarków, platerów i t. p. 6:73

Cena pudełka tylko 1 złoty.

Czytacie „Szczotka”

Dlaczego administracja cywilna na kresach zawiedła?

Generalowie wojewodami. — Dlaczego odebrano im mundur. — Niewprawne ręce. — Na kresach będzie porządek. — Donośca sprawa podsekretariatu dla spraw kresowych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 29 sierpnia.

Wiadomość o stanowczych zarządzeniach rządu w sprawie sanacji stosunków bezpieczeństwa na kresach wywołała w szerokich masach wrażenie, że sfery miarodajne zdają sobie sprawę z potrzeby przejścia ze stanu biernego w stan wybitnie czynny.

Mianowanie dwóch generałów wojewodami mogło być dla zainteresowanych sprawami publicznymi dowodem, że rząd z pominięciem uzdolnionych i wybitnych jednostek ze służby administracyjnej, pragnie koniecznie doświadczyć i zaprawionym w bojach rękami wojskowym oddać pieczę nad mieniem i życiem obywateli kresowych, przy równoczesnym salwowaniu powagi i godności państwa. Takie postawienie kwestji w nadziei, że to nasi wojewodowie-generalowie obejmą swe placówki z dużym aparatem wojskowym i rozpoczną likwidowanie band działających już na terenie państwa, mogło być bardzo popularne i powitane przez zmęczoną ludność kresową z wielką radością.

Lecz faktyczny stan rzeczy na pograniczu polsko-sowieck. śledzony bacznie zarówno przez cały korpus dyplomatyczny akredytowany w Polsce, jak też przez zaprzyjaźnione z nami i wrogie nam państwa nie mógł dawać z racji mianowania wojewodami dwóch generałów wrażenia, że rząd polski powołął do pełnienia służby administracyjnej wojskowych i to cokolwiek musiało wypaczyć taktyczne względy koniecznych zarządzeń na granicy wschodniej.

Obaj generałowie będą mianowicie musieli na czas pełnienia obo-

wiązków wojewodów przejść w stan rycyński i co zatem idzie zrzec się na pewien czas noszenia mundurów, co znów wcale nie przyczynia się do dodawania im tej pozycji i respektu, jaką towarzyszy siłą faktu mundurowanemu osobistościom wojskowym.

Nie można też nie podkreślić tej wybitnie zarysowanej klęski administracji cywilnej państwa, wśród której widocznie nie dostrzeżono ludzi energicznych i zdolnych do objęcia stanowisk wojewodów w obliczu ciężkich zmagani w obronie słuszych praw i sprawiedliwości. Ta klęska urzędników administracyjnych nie będzie niezawodnie ostatnią i na szerokie pole do rozmaitych precedensów. Możliwe jest, że pewna kategoria tych urzędników o niewprawnych rękach i osadzonych na swych wysoce odpowiedzialnych stanowiskach przez jeszcze mniej wprawne ręce kierownicze zasłużyła na gest lekceważący, nie można jednak tej demonstracji stosować do tych jednostek, które częstokroć zapoznane, częstokroć zapomniane potrafiły stanąć na wysokości zadania.

Mnieśmy jednak nadzieję, że obecny stan rzeczy na Wschodzie nie potrwa długo. Obaj nasi wojewodowie generał Januszajtys i generał Olszewski należą do ludzi energicznych, a rząd nie poskapi im aparatu policyjno-wojskowego do działania szybkiego i stanowczego, czem zaskarbia sobie wdzięczność ludności kresowej, dla której luty pożarów i krwawe walki o życie i mienie stały się dziś codzienną straszną zjawą. Po ukończeniu walki z masowym bandytyzmem importowanym do nas przez naszych

wrogów, czas już najwyższy, by doraźne akcje zastąpiono wreszcie planowym uzdrowieniem kresów Wschodnich, robotą metodyczną, powolną, ale skuteczną.

To też duże znaczenie ma fakt kreowania podsekretariatu stanu dla spraw kresowych w ministerstwie spraw wewnętrznych, od którego zależeć będzie ustalenie programu i dobór ludzi, którzy akcję całą poprowadzą.

DYMISJA WOJEWODY ROMANA ZOSTAŁA PRZYJĘTA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Z.) Dowiadujemy się, że prośba delegata w Wilnie p. Romana o przejście w stan spoczynku została uwzględniona. W ten sposób została nara-

zie w zawieszeniu sprawa utworzenia nowego podsekretariatu stanu w min. spraw wewn.

NOMINACJE NOWYCH WOJEWODÓW BĘDĄ OGŁOSZONE JUTRO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Z.) Z kół rządowych dowiaduje się nasz korespondent, że nominacje nowych wojewodów będą prawdopodobnie jutro ogłoszone.

NADEŚLANE.

UBEZPIECZENIA AUTOMOBILOWE

OD USZKODZEN wszelkiego rodzaju: zderzenia, eksplozje, złamanie osi, pożar i t. p. (Autcasco).
OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ za wyrządzone szkody: przejechanie, potrącenie, zranienie, zabicie osób,
OD WYPADKÓW pasażerów, szoferów przeprowadza rajtaniej.

Biuro asykuracyjne ROBERT GHEBEL
Lwów, Asnyka 3. Telef. 583.
Oferty na żądanie. 4991

Sowiecy ogłosily powszechną mobilizację?

IDZIE RZEKOMO O PRÓBNE MANEWRY.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Z.) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny” na naczelnym miejscu przynosi sensacyjną depeszę z Rygi treści następującej: „Pisma i ryskie donoszą, że wyższa rada wojenna sowiektów postanowiła ogłosić powszechną mobilizację na dzień 30. sierpnia. Urzędowe doniesienia z Moskwy stwierdzają, że w tym czasie odbędzie się w Moskwie próbne manewry.

W politycznych sferach moskiewskich sądzą, że mobilizacja, która pociągnie za sobą wielkie wydatki stoi w związku z zaostrzonymi stosunkami rosyjsko-rumuńskimi.

(Depesza powyższa wymaga jeszcze potwierdzenia, ale w związku z całym szeregiem poprzednich informacji o wojowniczych gestach sowiektów, wiadomość ta jest znamieną. — Przyp. Red.)

JAKÓB HENNERY.

22

ZAKŁAD O ŻYCIĘ.

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

Ale najciekawszego właśnie nie wiedzieli: tego im Basselin nie mógł powiedzieć.

Oto kiedy wychodził od p. Tremieux, z którym urządził mały „wywiad” — wpadł prosto na brygadiera Cassouleta. Brygadier udawał, że go nie widzi; obrócił się tyłem i przyglądał uważnie wystawie jakiegoś fryzjera.

Basselin nie myślał go zaczepić.

— Oho, brygadier się wścieka — pomyślał, idąc w swoją drogę. — Zostawmy go w spokoju, aż się wyzłości.

Ale nie — Cassoulet już się nie złościł. Od chwili, gdy reporter wysadził go przed gmachem sądowym w Wersalu — w głowie brygadiera zaczęła kiełkować jakaś myśl — jakieś podejrzenie, początkowo mgliste i niejasne, zwolna jednak zarysowujące się coraz wyraźniej.

A kiedy drzemał w pociągu, unosząc go do Meham — podejrzenie to opanowało go już całkowicie.

Że Basselin był najszczegółowiej poinformowany o wszystkim, dotyczącem Michała Fortina — to było zupełnie jasne i widoczne. Nie koniec jednak na tem. Co było naprawdę dziwne i niezrozumiałe, to fakt, że z pionującą wprost szybkością reporter dostawał wiadomości o każdej zbrodni, o każdym nowem nieszczęściu, jakie dotykało owa nieszczęśliwą rodzinę.

A już wręcz pojąć nie można było, czemu nie starał się najzupełniej zapobiec spełnieniu zbrodni, skoro — jak sam się chwalił — przewidywał je z góry?!

Czyżby w pogoni za sensacją zatracił tak dalece poczucie uczciwości, że w przygotowanych zbrodniach widział jedynie materiał do sensacyjnych artykułów dziennikarskich!

— Nie — to byłoby straszne, to by było szaleństwem! — pomyślał brygadier ze drżeniem.

Z tego to powodu udał, że nie widzi reportera, przechodzącego koło niego. Bał się, by nieopatrznie słowem czy gestem nie zdradził się z temi podejrzeniami, które nurtowały jego duszę.

Rozmowa, jaka miał z Alojzym

Tremieux nie przyczyniła się zgola do uspokojenia sumienia brygadiera. Zdawało mu się, że człowiek ten, który wiedząc, co mu grozi nie chce przedsięwziąć żadnych ostrożności dla własnej obrony — pozostaje pod jakimś dziwnym, niewytłomaczonym wpływem reportera. Była chwila, że chciał z nim jasno o tem wprost pomówić. Rozmyślił się jednak; należało być bardzo ostrożnym i nie zdradzać się z niczem. Postanowił zatem podwoić swą czujność, nie dając niczego poznać po sobie.

W Paryżu czekała go wielka niespodzianka.

Oto na biurku swoim — wśród całej paczki listów z pogrozkami, denunciacji, rozkazów służbowych itp. znalazł następującą notatkę anonimizowaną, pisaną na maszynie:

„Czy wiadomo panu, że Basselin ukrywa w swoim domu młodą osobę, kuzynkę śp. Michała Fortina? Czy wiadomo panu, że właśnie owa kuzynka na wypadek śmierci Alojzego Tremieux, stała się uniwersalną spadkobierczynią całego majątku Fortina?”

— Ach, do krośset! — wybuchnął brygadier. — Jakież to balwan ze mnie! Trzeba być ślepym, by tego nie zauważyć! Oho — Basselin, to nie wariat! ma on rozum, aż za wiele!..

XI.

SPRAWA ZACIEMNIA SIĘ CORAZ BARDZIEJ.

Duże jezioro Trappes otoczone jest od wschodu i zachodu łakami i rozległymi plantacjami buraków; wzdłuż północnego jego brzegu biegnie polna droga — od południa zaś gościńiec, wiodący z Wersalu do Rambouillet. W kierunku północno-zachodnim w dali, poza polną drogą, rysują się cienne kontury dużego starego lasu.

Gdyby ktoś był znalazł się nad brzegami jeziora w trzy dni po cwym zniknięciu pani Guiraud i odnalezieniu jej zwłok w jeziorze — mógłby zauważyć kilka dość niezwykłych, choć pozornie, nie znaczących zjawisk.

Oto na skraju gościńca wiodącego z Wersalu do Rambouillet, w miejscu, gdzie odgałęzia się mała kanięnistka ścieżka w stronę jeziora, stanął mały domek na kółkach, zamieszkały przez wędrownego koczownika.

Samotny mieszkaniec tego ruchomego domku nie wyglądał zbyt zachęcająco. Cienki i chudy jak tyczka, ubrany był w jakąś starą, wypłowiałą koszulę i zniszczone pantalony nieokreślonego koloru, pełne dziur i łat.

(C. d. n.)

Wśród Górnoszlazaków.

III.

Szkoły na G. Śląsku. — Pytania i refleksje. — Inaczej jak o nas. — Co pokazał mi dyr. Steuer? — Kultu a przepłataną barbarzyństwem. — Ciekawe cyfry.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

Katowice, w sierpniu.

Bydąc na G. Śląsku, nie mogłem — jako nauczyciel — ominąć sposobności zwiedzenia choć jednej szkoły powszechnej, choć jednego zakładu średniego. Już prosta ciekawość nakazywała mi skorzystać ze sposobności i bliżej przyjrzeć się warunkom, w jakich młodzież polska na Śląsku odbywa naukę elementarną i średnią.

Wybrałem najpierw gimnazjum. Pierwsze i jedyne zdaje się w Katowicach gimnazjum klasyczne, wybudowane sumptem gminy, z pomocą sier przemysłowych. Budynek taki mogły ufundować naprawdę tylko sfery przemysłowe, bogate bardzo, nie liczące się z ofiarnością tam, gdzie chodziło i chodzi o działwę.

Niestety! Gimnazjum to budowali Niemcy, dla dzieci niemieckich.

Wypadki dziejowe oddały nam dzisiaj uczelnię wspaniałą, dla dzieci naszych. Mogę się więc tylko cieszyć, że bodaj górnośląska działwa (no i dzielnica poznańska!) może korzystać z dobrodziejstwa takiego budynku, o jakim w Małopolsce i Kongresówce i nie śni się dotychczas! Równocześnie jednak tłumnie i natęczywie budzą się pytania i refleksje — czy, gdyby u nas chodziło o dzwignięcie wspaniałej uczelni dla dziatej naszej, uczelni odpowiadającej wymogom higienicznym, choćby i wychowawczym, czy i u nas również tak ofiarnie otwarliby swe kieszenie więksi przemysłowcy, rękodzielnicy i kupcy, czy i nasza gmina znalazłaby grosz wdowi na tak doniosły cel?

A tu, na G. Śląsku, pierwsze spotkane gimnazjum, stoi wspaniałe, dumne, strzelające w niebo wieżyczkami frontonu... Ogromny, powagi pełen budynek, otoczony żelaznymi sztachetami ze wszech stron — zdawał się chętnie spoglądać na mnie z góry, jakby zapytywał: „A co? Czy u was dbają tak o szkoły — jak dbał o te szkoły Niemiec!”...

Wszedłem do wnętrza... I znów stanąłem zdumiony. Przedsiónek o szerokich łagodnych schodach, wiodących na piętra górne... Okna dworka duże, wysokie... Morze światła! Posadzki szamotowe, mozaikowym deseniem kładzione... Sklepienia westybulu wspaniałe, na strzelistych filarach... Śmiałny zawieszony dobozem obrazów, reprodukcji znanych mistrzów... Korytarze nie mają — zda się — końca!...

Zgłaszam się u dyrektora zakładu i, oznajmiwszy mu cel mojej wizyty, proszę o pozwolenie zwiedzenia budynku. Uprzejmy i niezwykle sympatyczny dyrektor, p. D. Steuer, Górnoszlazak, nie tylko chętnie zezwala, lecz sam spełnia rolę informatora... Idziemy po klasach... Jakaż czystość, jaki porządek! Ile światła i powietrza w klasie, tych upragnionych przez nauczycielstwo nasze, a często nieziszczalnych wprost czynników...

Posadzki wyłożone warstwą jednolitą linoleum — w rogach sal higieniczne spluwaczki, wypełniane zazwyczaj dezynfekcyjnym płynem. Ławki dawnego i nowego systemu, ale wszystkie celowo konstruowane, tak, aby zapobiegać garbieniu się ucznia, skrzywieniu kręgosłupa przez kilkogodzinne siedzenie w ławce. Stołki ruchome, nadające się do mniej lub więcej poziomego ich nachylenia. Siedzenia i oparcia szerokie, wygodne, podstawa i nogi z lanego żelaza...

Kulminacyjnym punktem uznania mego i podziwu — niestety acz niechętnie — dla Niemców, była aula zakładu! Obszerne — załana wprost tęczowem światłem witrażowych czterech olbrzymich okien...

Każdy witraż to w swoim rodzaju arcydzieło! Sufit i ściany odkryte rzeźba i malowidłem... Ściana główna, frontowa, wywiera silne wrażenie na patrzącego...

U góry symbol Państwa, a pod nim Matka Boska Częstochowska z Dzieciątkiem unosi się w otoku z obłoków nad ziemią śląską...

U dołu bowiem, w perspektywie rozciąga się widok miast górniczych, które odrazu poznaje się po mnóstwie kominów, wież i budynków hutniczych.

Myśl piękna: Śląsk oddany pod opiekę Patronki naszej... Malował ten obraz na ścianie głównej artysta malarz Ligoń, profesor tego właśnie zakładu.

Idziemy z p. dyrektorem dalej. Oglądamy salę fizykałną, przyrodniczą, konferencyjną, bibliotekę i t. d.

I wszędzie w tych właśnie salach budzą się we mnie sprzeczne dwa uczucia: duży respekt dla wysokiej kultury Niemiec — z jednej strony i... brak słów dla ich barbarzyństwa! Czy to paradoks? Nie! Niemcy wzniesli ten piękny gmach, dając dowód, że zdają sobie sprawę doskonale z tego, czem dla państwa jest szkoła i... Niemcy po wandalisku ograbili ten sam gmach, zostawiając tylko oknuchy już dla nich nieużyteczne!...

Jeżeli bowiem gmach stoi w całej swej okazałości — to dla tego tylko, że nie mieli chyba czasu lub możliwości zamienić go w gruzy, co uczynili z gabinetami naukowymi, zamieniając je w bezwartościową rupieciarnię. Pytam p. dyrektora o wewnętrzną ustrój szkoły, o procentową ilość Niemców, o współżycie ich z młodzieżą polską i t. p.

Dostaję bardzo ciekawe informacje: Klas jest 21, z tego 14 polskich, 7 niemieckich. W gronie nauczycielskim jest osób około 30-tu, w tem 9 sił nauczycielskich niemieckich. Niemcy czują, że są „na wylocie”, mówią to wyraźnie i za rok dwa przygotowują się do podróży na zachód. Konferencje odbywają się wolno: jednego dnia z gronem polskim, drugiego z niemieckim. Tu i tam przewodniczący dyrektor dr. Steuer. Współżycie uczniów obu narodowości nie było z początku... najczulsze. Tu i ówdzie wzbuchaly dyssonanse. Z czasem

jednak, dzięki dużemu taktowi dyrektora zakładu i grona polskiego, antagonizm osłabił, a dziś „mniejszość” do młodzieży polskiej odnosi się obojętnie, mając w rewanżu rozumną tolerancję. W gronie nauczycielskim nie ma rozdzźwięków. Szacunek wzajemny i rozumiały... chłód!

Gdy zapytałem dyrektora o frekwencję uczniów Niemców, uśmiechnął się dr. Steuer i powiedział:

— „Frekwencja zmniejsza się

widocznie. Niemcy czują, że grunt usuwa się im z pod nóg u nas, gdyż tego roku np. pierwszej klasy nie otrzymałem dla oddziału niemieckiego, ponieważ nie mam 30 „wniosków”, t. zn. ulegalizowanych zgłoszeń do tej klasy. Jest to uchwała Konwencji Genewskiej więc się jej dosłownie trzymamy! Mamy nadzieję — dodał p. dr. Steuer, uśmiechając się pogodnie — że za parę lat Konwencja Genewska uwolni nas zupełnie od „mniejszości” w tym zakładzie i osobnych oddziałów niemieckich już nie będzie!”

Pożegnałem sympatycznego dyrektora, dziękując za koleżeńską uprzejmość i poszedłem do jednej ze szkół powszechnych. Że zaś znalazłem to samo prawie tam — co tutaj, więc o niej osobno nie piszę...

Leon Żypowski.

Walka ze szmuglem tytoniowym w Polsce.

Prowadzi ją zorganizowany trust, który dąży do zniszczenia monopolu. — Rola Gdańska. — Jak temu zaradzić?

Lwów, 29. sierpnia.

W num. 7143 „Gazety Porannej”, zamieściliśmy artykuł poświęcony szmuglowi tytoniu w Polsce. Wywoływał w tym artykule uzupełniająca otrzymane przez nas uwagi Stowarzyszenia urzędników Kontroli skarbowej Rzpltej Polskiej które poniżej zamieszczamy. — Redakcja.

Sprawa szmugla tytoniowego pozostaje ścisłe złączoną z organizacją monopolu tytoniowego w Polsce, który jak w adomo do iero po ukończeniu wyku na fabryk tytoniowych w całej Polsce przez rząd, przybierze realny całokształt.

Likwidacja prywatnych fabryk tytoniowych pomimo oporu interesowanych właścicieli tych fabryk jest na ukończeniu. Węzski ilość fabryk przeszła już na własność i pod bezpośredni zarząd Generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego.

Pewna część fabrykantów omięła wykup przez zlikwidowane fabryk i przez przeniesienie ich poza granice polski do państw sąsiednich, a w szczególności do Gdńska.

Ci właśnie fabrykanci dzięki dokładnej znajomości stosunków ogólnych a w szczególności handlowych w Polsce, otworzyli swe fabryki poza granicami polski w jedynym celu t. j. w celu konkurencji i zwalczania zniechęconego przez nich polskiego monopolu tytoniowego. Śmiało stwierdzić można, że młody nasz monopol tytoniowy walczyć musi z zorganizowanym trustem, który wyknał sobie za cel główny, zniszczenie naszego monopolu tytoniowego.

Walka z przemytnictwem tytoniu jest nieublagana jednak walka ta odbywać się może na razie w miarę rozporządzalnych środków. Zupełne pokonanie przemytnictwa jest rzecz niemożliwa, gdyż istniało ono zawsze i nigdy zupełnie pokonać się nie da.

Szczególnie u nas istnieją jeszcze trudności do pokonania przemytnictwa z powodu niedostatecznej ilościowego obsadzenia naszych granic organami kontrolnymi. Zauważyć trzeba, że granica zielona od strony W. M. Gdańska jest strzeżona przez niedostateczną ilość policji, a nie przez Kontrolę skarbową.

To niedostateczne obsadzenie granic podyktowane oszczędnościami w okresie sanacyjnym skarbowym, dalej brak budynków mieszkalnych na pograniczu, wreszcie bardzo wielka ilość bezrobotnych, dla których przemytnictwo stało się jedynym zarobkiem, sprawiają, że zupełne powstrzymanie przemytnictwa tytoniu, tak szybko i z dnia na dzień dokonane być nie może.

Przemytnictwo odbywa się także drogą kolejową i przez pocztę pod pokrywką fałszywie deklarowanego towaru z Gdańska.

Z tego rodzaju przemytnictwem jest walka nadzwyczaj uciążliwą, tem więcej, że jak wiadomo obszar gdański stanowi wspólny obszar gospodarczy i celny z Polską i że Państwo nasze spotyka się tam na każdym kroku z nielegalnością i sabotażem zawartych umów.

Pomimo jednak tych wszystkich trudności i niedomagani statystyki wykazują ogromne ilości kontrabandy tytoniowej, przytrzymanej przez Kontrolę skarbową.

Walkę ze szmuglem prowadzi się u nas celowo, czego dowodem stale zwiększający się dochód nie tylko z dami pośrednich, ale także z dochodu Monopolu tytoniowego, czemu zaprzeczyc nie można.

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. M. SCHMELKES

ul. Krásickich 14. 6095

W ZAKŁADACH NAUKOWO-WYCHOWAWCZYCH spk. ZOFJI STRZAŁKOWSKIEJ

w Lwowie (gimnazjum, seminarjum, 4-kl. szkoła powszechna, ogródek dziecięcy), rok szkolny rozpoczyna się w dniu 1. września nabożeństwem o g. 10 rano. Zapisy codziennie od 9—11 i od 4—6 po poł. Egzamina wstępne w dn. 2. 3. i 4. września br. 6233-3

Adwokat

Dr. Tadeusz Dwernicki

otworzył ponownie kancelarię adwokacką w poprzednim lokalu przy ul. Halickiej 21. (Dom Dra Bałabana). 6256

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 27 sierpnia.

Przygotowania do przyjazdu Pana Prezydenta do Kołomyji są w pełnym toku. Zawiazały ad hoc specjalny Komitet dokłada wszelkich starań, aby powitanie wypadło godnie. Odbywa się naprawa ulic i remont ważniejszych gmachów publicznych oraz budynków państwowych. Jak się dowiaduje, pan Prezydent ma powitać przed wjazdem do miasta banderja huculska, którą następnie ma zastąpić szwadron przyboczny.

„Menażeria“ w Kołomyji. Zespół artystów teatru lwowskiego odegrał u nas ubiegłej niedzieli wobec słabo wypełnionej widowni tryptyk zoologiczny Raorta p. t.: „Menażeria“. Sztuka odegrana była znakomicie, chociaż treść jej wywołała różne sprzeczne ze sobą komentarze. Oklaskiwano zwłaszcza grę pań Niemirycz, Ładostówny i doskonałej w roli „Mery“ pani Lubicz-Siemnawskiej. Z panów wybił się jako bezkonkurencyjny odtwórca „Tego Trzeciego“ p. Stefan Szosland. Dzielnie sekundowali mu pp. Nawrocki, Posiadłowski i Norski.

Słaba frekwencja publiczności położyć należy na karb kanikuly i niedalekiej bliskości... „pierwszego“.

Tragiczny wypadek na kolei. Na tutejszym dworcu kolejowym zdarzył się w poniedziałek 25 bm. nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 27-letni podmajstrzy budowlany, Jan Kozakiewicz. Denat. mając wyjechać na robotę do Horodenki, spóźnił się na pociąg i chciał wsiąść w ostatniej chwili do będącego już w pełnym ruchu pociągu. Uczynił to jednak tak nieostrożnie, że dostał się pod koła pociągu, które zmiążdżyły go na śmierć.

Zamach sabotażowy w Berezowie. Zamach dokonany na osobie leśniczego A. Kisielewskiego, o czem donosił nam onegdaj, nie miał znamion politycznych, lecz urządzony został na tle zemsty osobistej. Policja jest na tropie sprawy.

Poprzednicy Tutankhamena.

London, w sierpniu.

(+) Jak doniosły telegramy, archeologom egipskim udało się odkryć w pobliżu grobu Tutankhamena trzy inne groby faraonów, z epoki wcześniejszej o dziesięć wieków. Bankier z Chicago, Harold Kelsey w porozumieniu z rządem egipskim, ofiarował się pokryć kosztą odkopania, w kwocie 100 tys. dolarów. Uczeni zapewniali, że świeżo odkryte grobowce zawierają skarby o wiele cenniejsze i liczniejsze, niż krypta Tutankhamena. Rząd egipski zastrzegł sobie, iż większa część odkopanych skarbów przejdzie w jego posiadanie.

NADESŁANE.

Ettingera Balsam na odciski

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób: 5999

Apteka M. Ettingera
Lwów, pl. Gołuchowskich.

Napady bandyckie na Polesiu.

12 BANDYTÓW NAPADŁO NA WIEŚ. — OGRABIENIE KUPCA W LESIE.

(Od naszego korespondenta.)

Brześć, 29. sierpnia.

Napady bandyckie na Polesiu są na porządku dziennym. Dnia 24. bm. około godz. 7 wieczorem szajka złożona z 12 bandytów, uzbrojonych w krótko obcięte rosyjskie karabiny, napadła we wsi Białonosy na niejakiego Gleibesmana i wymusiwszy na nim wydanie pieniędzy, biżuterji i garderoby, zbiegła w niewiadomym kierunku.

Przed niewiele dniów drłami, w lesie na granicy powiatów drohi-

czyńskiego i kamień-koszyńskiego dwóch bandytów napadło na handlarza bydła Kotlara Pejsacha. Ograbiwszy go z gotówki w kwocie 290 dolarów i 150 złotych, kazali mu uciec do lasu, przyczem strzelając doń 3-krotnie zranili go w lewą łopatkę. Jako podejrzanych o ten napad aresztowano Archipę Martyniuka i Konstantego Wołosewicza. Podejrzani nie mogą wykazać swego alibi. (L. P.)

Wieści z Dubna.

(Korespondencja wł. „Gaz. Por.“)

Plenarne posiedzenie Sejmiku. W dniu 18. i 19. sierpnia br. odbyło się w Dubnie plenarne posiedzenie Sejmiku, na które przybyło 24 członków. W charakterze gości jawili się na posiedzenie posłowie Serebriannikow i Czuczmaj. Posiedzenie otworzył przewodniczący starosta Płachta krótkim przemówieniem, poczem złożył sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego za 1923 rok. Buchalter Wydziału p. Sławiński. Przychód za 1923 rok wyraził się 30,424,250,410 mp. Wydatki w 1923 roku opiewają na 22,331,994,106 mp. Pozostałość kasowa na 1. stycznia 1924 roku 8,092,256,304 mp.

Następnie złożyli sprawozdania: p. sekretarz Leszczyński, inżynier drogowy p. Ziembicki, lekarz naczelny dr. Ulanowski, inspektor rolny Gasiorowski, lekarz weterynarii dr. Niciecki i inspektor samorządowy Wierniewicz.

W drugim dniu obrad wysłuchano sprawozdania komisji rewizyjnej z działalności Wydziału powiatowego za 1923 rok i I. półrocze br. Z toku dyskusji widać było wielkie zain-

teresowanie wśród obradujących. Można było przekonać się o wielkiej samodzielnosci i dojrzałości społecznej członków zebrania, z których ze względu na rzeczowe wnioski, zapytania i wyjaśnienia, zasługują na uwagę pp.: Kozak, Bzowski, Czajuk, Kozłowski, Niwiński, Jakowlew, Kudak, Babi i kilku innych.

Na zapytania członków Sejmiku w imieniu Wydziału powiatowego udzielał wyjaśnień wyczerpujących przewodniczący starosta Płachta, któremu plenum Sejmiku po przyjęciu sprawozdania wyraziło za dotychczasową pracę podziękowanie.

Omawiane posiedzenie jest pierwszym krokiem samorządu powiatu dubieńskiego na tor normalny. Jest hasłem budzącym obywateli z letargu powojennego do intensywnej pracy. Ostatnie posiedzenie Sejmiku wyraźnie odzwierciedliło zrozumienie roli samorządu w życiu społecznym i państwowym.

Z. L.

Z naszych letnisk.

(Od naszego korespondenta.)

Lubień Wielki, w sierpniu.

„Z naszych letnisk“, to stała rubryka sezonowa dzienników w której kładzie się albo niezastąpione pochwały albo potępienia wszystkiego w czambuł, zależnie od uspołobienia piszącego lub stosunków miejscowych danego zdrojowiska, jakichś osobistych ans lub życziwości dla zarządu. Postaram się o wiadomości rzeczowe i bezstronne.

Dojeżdżając ze Lwowa na kąpiele siarczane do Lubienia miałem czas przyglądać się temu zdrojowi i zapoznać z jego zaletami i wadami. Bezsprzecznie jestto zakład mający ogromną przyszłość przed sobą. Już przed wybuchem wojny mieścił 4000 kuracjuszków i około 2000 przejezdnych. Wojna zniszczyła Lubień do szczętnie a dobiła go ruchawka ukraińska. Właściciel Lubienia p. Adolf Brunicki, człowiek już nie młody, zabrał się jednak do odbudowy. i podziwiać tu trzeba jego zaparcia się siebie, poświęcenie dla ukochanego zakładu i jego żelazną wolę z jaką odbudowuje ruiny. A więc w

tyr roku łącznie mają już 47 kabiny, urządzonych zupełnie wygodnie; wykapano prawie 2000 osób. Około 60 pokoi przyzwoicie umeblowanych jest do dyspozycji gości. Zapewne w roku przyszłym zaprowadzi się po pokojach dzwonki elektryczne i rozścielił po korytarzach chodniki kokosowe, bo dziś z powodu wielkiej rezonacji drewnianych podłóg, hałas dziecinny, dają się w znaki, szukającym spoczynku kuracjuszowi.

Czterech lekarzy zdrojowych z racjonalnym lekarzem zakładowym Drem Podsońskim czują nad zdrowiem chorych i przyznać trzeba eskulapom lubieńskim, że nie zabiegają wyłącznie o wyciągnięcie jak największych korzyści materialnych dla siebie nie zmuszają pacjentów do kilkorazowych wizyt w czasie kuracji, lecz oprócz koniecznej pierwszej konsultacji, bez której nie można otrzymać kąpiele, pozostawiają dalsze wizyty wolnej woli kuracjuszków. Wziewalnia do wdychiwania rozpylonej wody siarczanej, znakomity środek leczący choroby narządów oddechowych, wprowadzony tu przed wojną przez sławnego laryngologa śp. prof. Jurasza oraz kompletne urządzenia Zanderowskie do leczenia ortopedycznego zależy dzisiaj od tego, czy młyn, który daje prąd elektryczny idzie czy nie. Jestto więc ujemna strona Zakładu i na rok przyszły musi zarząd postarać się koniecznie o własny prąd, którym możnaby również oświetlać mieszkanie. Słyszałem, że na przyszły sezon będzie uruchomione emanatorium radowe i kąpiele elektryczne, zatem dwa nowe czynniki lecznicze wielkiego znaczenia. Przepuszczam, że powstanie również kiosk dla muzyki i kryty deptak nad źródłem, bo dzisiejsze ruiny dawnych budowli niemile uderzają oko.

Z wad Lubienia muszą podnieść okropną wprost psią plagę. Takiej masy psów uganiających po Zakładzie nie widziałem nigdy. Bóg czuwa jeszcze nad kuracjuszkami, że nie było wypadku wścieklizny. Tu powinno wkroczyć ze swoją ingerencją Starostwo. Powtórze brak wygodnych ławek, bez oparcia i podnóżka. Ścieżki za wąskie i za mało ich. Sетки dzieci ugania po trawnikach, wydeptując zieleń. Brak parku zabawowego dla dzieci. Ogród zakładowy, obejmujący prawie 50 morgów mógłby być wspaniałym parkiem, gdyby wyciąć podszycie a szczególnie mszycorodny dziki bez. Użyłoby się wtedy przeszczepień starodrzew dębowy, rozległe widoki i usunęłoby się w ten sposób siedlisko wilgoci i komarów.

Ogromnej wagi dla rozwoju Lubienia źródło jest naprawa drogi od stacji kolejowej do Zakładu. 80% kuracjuszków mieszka poza Zakładem we wsi. W dniu słonecznym musza brnąć w bezdennej błocie, a ponieważ gościńiec wąski, dziesiątki kar, spieczonych z kolby obryzgują bedaków błotem a szczególnie jeszcze, że dotąd nie przejechano któregoś z kalek lub dzieci. Drogi te należą do zarządu, a przedstawicielem Ministerstwa robót publ. jest inż. Skórski rezydent w Jaworowie. Żona jest jego dobrą, wola, energia i wysokie poczucie obowiązków obywatelskich jest zatem nadzieją, że drogę tę naprawi, Jając na bankietach wazki trotoar dla kuracjuszków.

Jeszcze gdyby prezes Barwicz zechciał dać na sezon połączenia kolejowe rannę ze Lwowem, by kuracjusze mogli wyjechać ze Lwowa rano, a w południe wrócić i gdyby nowy dyrektor poczty inż. Dutkiewicz spowodował dwurazową pocztę dziennic, Lubień Wielki stanąłby w roku przyszłym na wysokim szczeblu rozwoju, na co w zupełności zasługuje.

Elite.

Gielda.

GIELDA LWOWSKA.

Lwów, 29. sierpnia.

Na dzisiejszej przedgieldzie obrotu naogół nieliczne przy kursach utrzymanych. Płacono za Gazy 21, zachodnie około 5, Jaworzno drobne nieco słabsze 28.75. — Cokolwiek większe zainteresowanie dla Lnu i Olkusza z powodu większych zleceń kupna.

Akcje arbitrażowe niezmiernie podrożały. Browary 11, Chybie 10.75, Zieleniewski 13.65. Inne papiery przeważnie utrzymały się na wysokości wczorajszych notowań.

Z akcji bankowych kupowano tylko Bank Hipoteczny, Przemysłowy i Ziemiński Kredytowy.

Obroty średnie, podaż dość duża. Waluty słabsze. Transakcji mniej, niż wczoraj. — Dolar 5,18. Z powodu ultimowych realizacji duża podaż. — Tendencja utrzymana. Uspokojenie spokojne.

Obroty pozagieldowe

Wczoraj przedpołudniem tendencja zniżkowa — popołudniu nie o mocniejsza. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5'17 $\frac{1}{2}$, do 5'18
dolary kanadyjskie 492 do 493,

korony czeskie 0'15 $\frac{1}{4}$, do 0'15 $\frac{1}{2}$,
leje 0'02 do 0'2 $\frac{1}{4}$, franki franc.
0'27 $\frac{1}{2}$, do 0'28, franki szwajcar.
0'96 do 0'97, funty szterl. 23'50
do 23'10 (Ruble a 50) i a 100
za 1 tys. 4 zł. do 4'20 zł.
drobne za 1 tys 0'00 do 0'00 zł.
niemieckie tys. stare za 1 tys.
0'48 do 0'52 gr.

Złoto: 20 kor. 21'20 do 21'40,
20 frank. 19'80 do 20'00, 20 mark.
23'20 do 23'40, 10 rubl. 25'25 do
25'50 gr.

Srebro: kor. austr. 0'42 do 0'42 $\frac{1}{2}$,
5 kor. austr. 2'24 do 2'26, floreny
1'12 do 1'15, ruble 1'80 do 1'85,
kopiejki za rubel 0'80 — 0'85.

nowe od budowy „Kaplicy Orląt“. a zamierza postawić ku czci poległych w obronie Lwowa pomnik obok Politechniki, zbiera jednak fundusze pod firmą pomnika „Kaplicy Orląt“. Straż Mogił Polskich Bohaterów natomiast kończy już kaplicę na Cmentarzu Obrońców Lwowa, a także już ukończyła pomnik na Persenkówce, ku czci poległych w obronie Lwowa, a poświęcenie tych obu obiektów nastąpi we wrześniu b. r. Pomoczą cele i przedmiot pracy, pomimo różnych wyników są podobne, powstają pomyłki, przypominające Powojkę i Donicję. Sądziemy, że wobec kilkakrotnych sprostowań, Komitet budowy pomnika „Kaplicy Orląt“ postąpi lojalnie zarówno wobec ofiarodawców, jakoteż i wobec Straży Mogił Polskich Bohaterów, gdy podobnych ogłoszeń, jak „Pudisko Szczęścia“ w numerze 233 „Słowa Polskiego“ nie będzie umieszczał anonimowo i gdy zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy oznaczy swe zbiórki nie na rzecz pomnika „Kaplicy Orląt“, lecz pomnika obok Politechniki ku czci poległych w obronie Lwowa. — Cel ten niewątpliwie godny jest poparcia, a dokładne jego określenie nie wprawdzie w błąd publiczności i chronić „Straż Mogił Polskich Bohaterów“ od niesłusznych posądzeń i zarzutów.

„Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie.

W sprawie braku przepisanej wagi pieczywa przesyła nam Prezydium Izby rekodzielniczej następujący komunikat: Nabywcy pieczywa oskarżają się dość często na brak przepisanej wagi pieczywa. Praktyka okazuje, że piekarz przy najlepszych chęciach nie może tak ściśle z rozmiarów tworzyć sztuki, by każda pojedyncza odpowiednia wadze przepisanej. Następstwem tego jest, że piekarz nie może równie ręczyć za wagę każdej pojedynczej sztuki. Wobec tego piekarze lwowscy celem uniknięcia jakichkolwiek zatargów z publicznością obowiązują się zwrócić ubytek wagi kupującemu.

Stacja benzynowa na IV. Targach Wschodnich. Celem zapewnienia jak najszybszej dostawy benzyny automobilom zjeżdżającym się w olbrzymiej ilości na Targi Wschodnie, buduje Związek Polskich Przemysłowców Naftowych z inicjatywy dyr. Władysława Szaynoka stację benzynową naprzeciw głównego wejścia na Targi, w pobliżu zycznego postoju samochodów i pojazdów. Urządzenie to znane we wszystkich większych miastach zostaje wprowadzone po raz pierwszy w Polsce i znajdzie zapewne zastosowanie na przyszłość, zwłaszcza, że komunikacja samochodowa wzrosła w ostatnich czasach nadzwyczajnie.

Zwinięcie miastowych biur rozprzedaży kart wstępu na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich. Ze względu na ściśle ograniczoną liczbę płatnych biletów wstępu na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich i wielki tychże popyt Dyrekcja Targów celem uniknięcia zbytniego natłoku publiczności zwinęła otworzone poprzednio osobne miejsca rozprzedaży tychże biletów poza biurami centralnymi Targów. Bilety te będą w ściśle ograniczonej liczbie do nabycia wyłącznie w biurach centralnych Targów na Placu Wystawowym. Osoby, które pragną za płatnymi kartami wstępu uczestniczyć w uroczystości otwarcia, muszą celem nabycia ich zgłosić się w biurach centralnych Targów najpóźniej do wtorku dnia 2. września br. z zapożyczeniem swego imienia i nazwiska. Imienne karty wstępu opiewające na jednoosobne osoby będą następnie w czwartek dnia 4. września br. w tychże biurach osobiście do odebrania.

WYPADKI

(h) Kradzież drogiego zegarka. Markusowi Fenersteinowi kupcowi zam. przy ul. Kochanowskiego 83 skradziono z mieszkania złoty zegarek z platynowym łańcuszkiem, wartości 2 tys. zł.

(h) Sympatyczny sublokator. Michał Sauro, dzierżca zam. przy ul. Żródlanej 5, doniósł policji, że jego sublokator Jandecki Stanisław, podczas jego nieobecności „wyprowadził“ się i zabrał na jego szkodę 15 zł i stare buciki, zaś na szkodę drugiej sublokatora 115 zł i obrus.

(h) Kawalerskie jazdy. Szoła Józef Deresz, ujechał wczoraj z zbiegu ulic Balonowej i Żółkiewskiej na Mikołaja

Wojnarowicza, który doznał lekkich obrażeń. — Tak samo po kawalersku ujechał wczoraj Mikołaj Manne, woźnica u masarza Woźniakowskiego i natęczał na Emilie Heseheles zam. przy ul. Ochronek 5, która doznała obrażeń na całym ciele.

(h) Aresztowanie woźnego pocztowego za wykradanie listów. Za systematyczną kradzież piędędzy z listów zagranicznych aresztowano wczoraj woźnego pocztowego Łukasza Bilegę zam. przy Zdrowie 6. Wczoraj schwytano go na gorącym uczynku gdy skradł dwa listy umyślnie zaadresowane zagranicę, do których włożono kilka banknotów markowych.

(h) Ucieczka 14-to letniej dziewczynki. Lesia Humen, żona elektrycznika, zam. przy ul. Traugutta 1, doniosła policji, że 14-to letnia jej córka Stesjanja opuściła onegdaj dom rodzicielski, zabierając ze sobą wszystkie swoje rzeczy. Przyczyną ucieczki było skarcenie jej przez cięca.

(h) Kradzież strychowa. Przez otwór w dachu dostał się nieznany sprawca na strych Cyli Wiederhorn, zam. na Bogdanówce 45 i skradł garderobę i bieliznę wartości 800 zł.

(h) Nieszczęśliwy skok z tramwaju. Emilia Smolańska z Brzeżan wyskoczyła wczoraj z tramwaju będącego w ruchu tak nieszczęśliwie, że upadła na chodnik i rozbiła sobie głowę. Smolańską zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Prof. Dr. Antoni Cieszyński, lekarz dentyista, operator i roentgenolog powrócił i ordynuje od 11—1 (ul. Batorego 38 I. 623-12

Wpisy do gimnazjum matematyczno-przyrodniczego (z prawem publiczności) C. Brückówny we Lwowie ul. Sakramentek 32 trwają do 2. września. W b. r. szk. udziela się nadobowiązkowej nauki języka łacińskiego i angielskiego. Przy dostatecznej liczbie uczennic odpłatność ucznia nie przekroczy 30 zł. 6228

Wdowa po lekarzu, który oddał życie dla dobra społeczeństwa, walcząc z epidemią tyfusu plamistego, błaga o ratunek dla córki jedynaczki, chorej z powodu wyczerpania pracy nauczycielskiej W tym celu uprasza PP. Lekarzy i Właścicieli Sanatoriów o łaskawą bezpłatną przyjęcie chorej na kilka tygodni dla podleczenia. Łaskawo zgłoszenia do Redakcji „Gazety Porannej“, lub „Gazety Lwowskiej“ pod „Wdowa po lekarzu“.

Z całej Polski.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Rumunii i Turcji. (Z). Jutro udaje się do Rumunii wycieczka dziennikarzy polskich, zorganizowana przez Syndikat dziennikarzy warszawskich. Dziennikarze warszawscy udadzą się z Rumunii do Konstantynopola na otwarcie wystawy.

(h) Okradzenie burmistrza w Gródku Jagiellońskim. Z Gródka donoszą, że z mieszkania burmistrza skradziono dwa futra i ubranie wartości 800 zł.

Woły zabodły na śmierć poganiacza. Z Lunieca donosi I. P.: We wsi Człotyniec rozwścieczone woły zabodły i ztratowały na śmierć poganiacza Piotra Korza.

(h) Ujęcie koniokradów. Post. P. P. w Ulrynowie przytrzymał wczoraj w nocy 11 koniokradów wraz z 6 skradzionymi koniami. Koniokradzi ci byli uzbrojeni w karabiny i rewolwery, oraz posiadali różne narzędzia do włamywania.

Wielki pożar w Żółkwi.

Lwów, 29. sierpnia.

(h) Dziś rano zawiadomiono telefonicznie Ekspozyturę śledczą, że w Żółkwi wybuchł pożar. Spłonęły cztery domy mieszkalne, oraz magazyn z cukrem i cykorią.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

W sobotę 30. bm. o g. 7.30 „Obłąk“ (gość. występ Sosnowskiego).

TEATR MAŁY:

W sobotę 30. bm. o g. 7.30 „Konfekt męska“ kom. w 3 aktach Molnara (premjera).

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

TEATR BAGAŻELA.

O 1 września 1924 Program otwarcia: „Czyż cię chodzisz nazw?“ farsa z fantazją i Szczęśna. Część solowa: „Zakochani rybacy“ scenka śpiewna, M. Murski, Katja Masłowa, Robert Duc, Elżbieta Heckel, Bronowski, Henio Domański.

Cyrk A. Kornacki. Dziś w sobotę 29. bm. waleczą: I. para: szampion średniej wagi WOLYNIĘC (Ukraina) z szampionem Europy ROGENBAUMEM (Niemcy). II. para: szampion świata GRIKIS (Lotwa) z szampionem Europy ZIORGESKO (Rumunja). III. para: drugie spotkanie: CZARNA MASKA z szampionem świata SVATYNIA (Jugosławia). 6282

Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Bieg wagonów bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy Lwów—Wiedeń przy pociągach pospiesznych Nr. 301 (przyjazd do Lwowa 19.05) oraz Nr. 302 (odjazd ze Lwowa 10.10) przedłuża się do 15 września br.

7 dniem 3 września br. wchodzi w życie urząd pocztowy, telegraficzny i telefoniczny na placu Wystawowym we Lwowie z nazwą „Lwów Targi Wschodnie“ na czas trwania Targów.

Jeżeli kto chce wydobyć metrykę z Belszewji. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło województwo lwowskie, że Urzędy sowieckie proszą w wypadkach podań o wydobywanie metryk lub wypisów z ksiąg metrycznych o podawanie imion rodziców, osób, których metryki są potrzebne, oraz o podawanie w księgach takiego wyznania, oraz jakiej parafii jest wpisana dana osoba.

Na uroczystość otwarcia IV. Targów Wschodnich zaproszono członków Rady, ciała ustawodawczych, marszałków Sejmu i Senatu, zagr. korpusu dyplomatycznego, oraz cały szereg wybitnych osobistości świata naukowego, sier handlowych i przemysłowych. Z pierwszą hardzo serdeczną odpowiedzią pospieszył p. minister przemysłu i handlu Józef Kiedroń, który dziękując w serdecznych słowach zapowiada swoje osobiste przybycie na uroczystość otwarcia IV. Targów Wschodnich i zapewnia o szczerem zainteresowaniu się wystawą. Poselstwo holenderskie listem z dn. 27. bm. donosi, że poseł nadzwyczajny i minister upelnomocniony w Warszawie baron Van Asbeck nie mogąc z powodu nawalu zafeć być osobiście obecnym na tegorocznej uroczystości otwarcia, zastąpiony będzie przez p. dr. Kazimierza Witkowskięgo, konsula holenderskiego we Lwowie.

Ustawodawstwo o walce z lichwą. Celem przedłożenie Ministerstwu Przemysłu i Handlu opinii w sprawie nowelizacji ustawy o walce z lichwą odbyła się w dniu 27 sierpnia b. r. w Izbie han-

dlowej i przemysłowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Lewickiego i przy udziale delegata Województwa r. Friedlicha ankietą przedstawicieli organizacji gospodarczych. Po przedstawieniu obecnego stanu ustawodawstwa w dziedzinie walki z lichwą przez referenta Dra Jasłńskiego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której poddano krytyce cały system ustawodawstwa o walce z lichwą i wobec zaistnienia zupełnie innych warunków gospodarczych domagano się zupełnego zniesienia pochodzącej z czasów wojny ustawy i przepisów na jej podstawie wydanych.

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza otrzymali w miesiącu czerwcem i lipcu stopień doktora praw: Tarnowski Juli, z Byszowa, Walczewski Józef ze Stanisławowa, Kruzynski Janusz z Białopola, Popiel Michał z Knihinna, Grąjower Mojżesz z Bochni, Größinger Mojżesz z Sambora, Fisch Bernhard z Rohatyna, Wieder Adolf ze Lwowa, Wieselthier Zygmunt ze Lwowa, Zając Michał z Ciofowody, Tryhubczak Arsen z Łuki malej, Fedun Simon z Klekotowa, Waschko Stanisław z Tarnobrzega, Fabian Maksymilian ze Lwowa, Karpi Benjamin z Czortkowa, Tiger Bronisław ze Lwowa, Popowicz Adam ze Złoczowa, Weyde Jan z Chorostkowa, Głab Marcin z Gać, Korn Wawrzyniec z Mkulimiec, Wein Ernest ze Lwowa, Kahane Ignacy z Załośca, Mileh Aron z Rednik, Feld Filip ze Lwowa, Ossoliński Kazimierz ze Złoczowa, Moiseowicz Roman z Nowego Targu, Roczniak Mieczysław ze Stanisławowa, Gołczewski Juliusz ze Lwowa, Chawrona Michał z Żeldec, Roguckij Jan z Kupnowic, Terlecki Stefan z Jaworowa, Rosenkranz Isaac z Buczacza, Kahane Wilhelm z Opał, Bosenberg Norbert ze Lwowa, Bauer Leon ze Lwowa, Frölich Süssie ze Zbaraża, Kalmuss Isak z Suchowol, Margulies Mateusz z Przemysła, Scholtz Mojżesz z Krocienka, Dresdner Robert z Czerniwiec, Burda Marjan z Lanczyzna i Jarzyna Adam ze Lwowa.

Odniesienia w P. P. Złoty krzyż zasługi otrzymali: Podinsp. Adam Nowodworski, Sawicki i dr. Torwiński. Srebrny krzyż zasługi: Kom. Józef Frankiewicz, powiatowy komendant w Łańcucie, nadkom. Tadeusz Illukiewicz, powiatowy w Łańcucie, nadkom. Kazimierz Iwachów. Bronzowy krzyż zasługi: niżsi funkcjonariusze: przewodnik Paweł Bałęba, st. przod. Józef Bauer, sp. st. przod. Franc. Florjan, st. przod. Józef Furnian, st. przod. Roman Kępa, st. posterunkowy Franciszek Kord, st. przod. Edward Kowalski, st. posterunkowy Wawrzyniec Krowicki, st. przod. Walenty Lof posterunkowy Michał Najlepa, st. przod. Michał Nawara, posterunkowy Michał Pawłowski, przod. Stanisław Różycycki, st. posterunkowy Stanisław Rudnicki, st. posterunkowy Eugeniusz Torski, przod. Teofil Żarski.

Straż Mogił Polskich Bohaterów pisze nam: Straż Mogił Polskich Bohaterów spotyka się często z zarzutem, że budowa kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa trwa zbyt długo i dużo kosztuje. Mylnie te zarzuty pochodzą stąd, że wielu identyfikuje budowę tej kaplicy z budową pomnika „Kaplicy Orląt“. Otóż wyjaśniamy, że Komitet budowy pomnika „Kaplicy Orląt“ zawiązał się na wiosnę 1919 r., a Straż Mogił Polskich Bohaterów w jesieni tego roku. Komitet pomnika „Kaplica Orląt“ odstąpił sta-

Uprorowadzenie 18-letniej panny.

Lwów, 29 sierpnia.
(h.) Z Jarosławia donoszą, że niejaki N. Rosołowski, akademik muski, podem z Przemyśla, uprowadził 18-letnią Olę Wierzbinię i o-

boje wytecali do wschodniej Małopolski. Olga na drogę zabrała legitymację nauczycielską swej siostry. Policja rozosiła za zbiegami listy gończe.

Zuchwałe włamanie.

INWAZJA WŁAMYWACZY NA LWÓW. — PRZEZ STRYCH DO SZAMU. — SPRAWCY SPLADROWAWSZY MIESZKANIE, UNIEŚLI LUP WART. 4.000 ZŁOTYCH.

Lwów, dnia 29. sierpnia.
(h.) Niezwykle śmiały wypadek włamania, przypominający najlepsze czasy lwowskich włamywaczy, zamotowała wczoraj kronika polityczna. Wypadek ten jest dowodem, że do miasta naszego powróciła widośnie jakaś szajka włamywaczy po dłuższej nieobecności, zwłaszcza, że „roboty” ostatnia, jak i kilka poprzednich świadczą, że mamy do czynienia ze specjalistami w swoim fachu, którzy przez długi czas Lwów omiotali.

Do realności przy ul. Żółkiewskiej 161, niewyśledzeni narazie sprawcy, po rozbiciu kłódki od drzwi strychowych, weszli do jed-

nego z przedziałów strychowych, znajdującego się nad mieszkaniem Salomona Reicha, restauratora. Następnie sprawcy wybili w powale otwór, przez który przy pomocy sznura dostali się do mieszkania podczas nieobecności domowników i spladrowawszy cały dom, porozbijali wszystkie szafy, poczem skradli 600 dolarów, 170 koron w srebrze, parę kołczyków złotych, wysadzanych kamyczkami opalowymi, dwa złote zegarki, dwie broszki, oraz dwie złote obrączki ogólnej wartości 4 tys. złotych. Następnie tą samą drogą włamywacze dostali się na ulicę i narazie wszelki ślad po nich zaginął.

Potworna zbrodnia „żeńskiego Landru”.

TRZYKROTNA MEZOBÓJCZYNI DLA ZYSKU. — DOBIERAŁA SOBIE MEZÓW STARCÓW I MORDOWAŁA ICH, BY WEJŚĆ W POSIADANIE SPADKU. — WSTRZĄSAJĄCE SZCZEGÓŁY MORDU. — BURZLIWA PRZESZŁOŚĆ ZBRODNIARKI.

Berlin, w sierpniu.

(+) Pod zarzutem trzykrotnego meżobójstwa uwięziono tu 55-letnią wdowę, Marię Krüger. Zawierała ona związki małżeńskie z ludźmi znacznie od siebie starszymi, poczem mordowała ich, aby wejść w posiadanie spadku.

Trzeciego jej męża znaleziono z gardłem przeciętym brzytwą; dom pełen był dymu ze stosu gąszi, podpalonych w kuchni. Wdowa podała, że Krüger chciał w przystępie szału spalić dom, poczem odebrał sobie życie. Władze, wiedząc, że Krügerowa „cieszy się” jak najgorszą opinią, zarządziły ekshumację zwłok, przyczem stwierdzono, że Krügerowa poderzwała mężowi gardło brzytwą, poczem głowę konającego trzymała do góry, aby krew łatwiej wyciekła. Tem się tłumaczy, że na łóżku nie było wcale krwi, na ziemi natomiast cała kałuża.

Badając przeszłość potwornej zbrodniarki dowiedziano się, że była ona swego czasu „gospodynią” w szeregu domów publicznych i uciulała sobie sporo pieniędzy, zła które kupiła hotel. Mężów poszukiwała drogą anonsów, dobierając ich tak, że byli od niej znacznie starsi, poczem zaraz wyłudzała od nich zapis majątku na swoje nazwisko.

Sprawa Krügerowej, zwanej już powszechnie „żeńskim Landru”, budzi ogromne wrażenie, jako nowe ogniwo w łańcuchu tak częstych obecnie potwornych zbrodni masywowych.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

SZKÓLKA I SZKOŁA powsz. im. Dra Niemca Pelczyńskiego 28 (Sapińskiego). Nabożeństwo 2 września. 6172-2

SZKOŁA JORDANOWSKA Listopada 52 (cztery klasy powszechne i cztery klasy gimnazjalne) przyjmuje wpisy. Nauka 2. września. 6194-7

ZNANA FIRMA JOLANDA rozpoczyna praktyczne demowe nauki kroju i szycia. Przyjmuje codzienne Staszica 8 II. p. boczna Chorążczyzny. 6205-9

FLET! Gły wyucza przystępnie, zajmująco, szybko. Flecista, Staszica 8/I. ganek. 6266-3

KURS TAŃCÓW rozpoczynam 3 września; wszystkie tańce, również i nowoczesne wyuczę w najkrótszym czasie. Nowicki i syn, Pańska 16. 6269-4

Posady i prace

PORTJER hotelowy poszukuje posady. Zgłoszenia Andrzejewicz Stanisławów Górka Krucza 11. 6207-3

INŻYNIER budownictwa lądowego i wodnego (Żelbet) poszukuje pracy nacychmiast we Lwowie lub na prowincji. Posiada dłuższą praktykę samodzielną jakoteż wiadomości handlowe i biegłą znajomość kilku języków. Łaskawe zgłoszenia pod „Budowa” do Biura ogłoszeń Scherera, Lwów. Pasaż Hausmana. 6130

BIEGŁA STENOGRAFIKISTKA POLSKA ze znajomością języka niemieckiego z długoletnią praktyką w korespondencji i buchalterii poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Stenografistka”. 6181-4

Mieszkania, lokale, sklepy

POKÓJ KAWALERSKI z zupełnie osobnym wejściem, wraz z obładami dla dwóch parów do wynajęcia. Wiadomość w Adm. 6268

POKÓJ ELEGANCKI dla panów zamężniejszych wskaże Peplowska, Potockiego 11/II. 6270

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi i kuchni z komiortem. Zapłacę czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 6255-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

DYWANY chodniki, portjery, narzuty, garnitury, koce, kołdry, materace, poduszki, biel zną pościelowa, firanki, karnisze. — poleca na taniej KAZIMIERZ SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 6061

SAMOCHÓD ciężarowy 3-tonowy, samochód osobowy na nowych gumach za 330 dolarów, kilka motocykli sprzeda „Cyclecar”, Lwów, Jagiellońska 8. 6262-3

REALNOŚĆ ładną z większym ogrodem poszukuje do wydzierżawienia, ewentualnie kupię, zgłoszenia pod „Realność” Truskawiec. 6170-4

PIANINO ZAGRANICZNE czarne, bogato rzeźbione, ton fortepianowy, prawie nowe sprzedam. Pańska 21. HANAK. 6224-3

MASZYNY do wyrobu siatek drucianych do sprzedania. Wiadomość Wilksel, Lyczaków 48. 5587-3

PRZEDSIĘBIORSTWO tokarskie w drzewie na Pomorzu korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Par” Poznań, Fr. Ratajczaka 8 pod nr. 35, 49. 6260

HURTOWNIA stara i zaprowadzona, pierwszorzędna w Poznaniu, piękne obszerne magazyny, kantory, bożnica kolejowa, komple. urządzenie za łączną sumę 100.000 zł, ewent. w ratach z powodu choroby właściciela na sprzedaż. Oferty do „Par” Poznań Fr. Ratajczaka 8 pod 35, 72. 6261-3

Rozmaite

OBIADY sporządzone na maśle, wyciąje w abonamencie restauracja Skulskiego, Sapięhy 31. 6027-15

ZDROWE i smaczne obiady poleca jadalnia Filomeny Drabik, Brajerowska 6 parter na lewo. 6232-3

KAMIENIE MLYŃSKIE fabryki J. Trapp Pilzno (Czechosłowacja) poleca ze składów Rolindustria S. A. Lwów, Fredry 1. 9. 5594-2

ŻURNAL MÓD DAMSKICH, męskich, dziecięcych i inne, jakoteż kroje i manekiny hurtownie i detalicznie po cenach najtańszych poleca Adolf Gelles, Tarnopol, Wałowa 2. Ullsteina i Bayera wzory do robót ręcznych i samouki szycia. Wysyłka do każdej miejscowości odwrotna za zaliczką. 6212-14

PRACOWNIA SUKIEN damskich Rozali Beaton, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na ładnie iastrzygane oraz przyjmuje panów do nauki kroju i szycia. 6035-2

PASY brzuszne, rapturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żyłki, opaski menstruacyjne, pesarye rozmaite, hegary, gabki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko STANISŁAW BARAN, Lwów, Akademicka 26. 5260-30

ZAKŁAD optyczno - elektryczny skład broni, amunicji oraz artykułów sportowych, rowerów, maszyn do szycia Jan Skarochód Tarnopol ul. Kamińskiego 2 (Hotel Paracheta) poleca swoje towary z najlepszych fabryk po cenach najniższych. Browningi F. N. kaliber 6.35 po zł 57, kaliber 7.65 po zł 47. Wszelkie inne systemy broni na składzie po cenach konkurencyjnych. 6213

MATURA Wpisy na nowy podział kursów maturalnych gimn. i semin. przyjm. je codziennie od 4-7-ej Instytut Naukowy
„PILNOŚĆ” „EGGLE REFORME” LWÓW, PAŃSKA 14. Prospekt do otrzymania na miejscu, wzgl. za nadesłaniem znaczka pocztowego 5202 w.g.

WPISY na kurs handlowy 6-letni i roczny, konc. przez Min. W. R. O. P. przyjm. od 10-1 od 5-8 godz. Inwalid m wojskowym i emerytom opłata znizona.
Dyr. P. RUTKOWSKI, 6251 ulica Żytkiewicza 41.

SKŁAD NUT Romanowicza 11, boczna pl. Akademickiego, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn. Wysyłka na prowincję. 6227-2

Stolarzy

kwifikowanych budowlanych i meblowych pos. ukuje firma **Simon wicz w Stanisławowie** L. 28. Kawalerowie znajdą pomieszczenie w obrębie fabryki. 6139

Łożzianin dobrze ustosunkowany w przemyśle łódzkim z niewielkim kapitałem

poszukuje spółnika posiadającego kapitał od 15.000 złotych celem prowadzenia de silicznej sprzedaży manufaktury we Lwowie (Krakowie). Pożąpane posiadanie lokalu. Oferty sub „Łódź” Stryzka pocztowa 6.

NAJWIĘKSZY MAGAZYN GRAMOFONÓW oraz największy wybór najnowszych płyt, jak: „TITINE”, „TUTENKAMEN”, „BANANY” etc. u firmy

Immerglück

5402 JAGIELLOŃSKA 17

Czytajcie „Szczutka”



„OLLA” najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancja Wszędzie do nabycia

Materiały elektrotechn. cz.

motory, dynamomaszyny najtaniej u firmy **Bernard Panzer**, Kopernika 17 Tel. Nr. 1368. 5803

Motory ropne, tokarnie, heblarki, strugarki, wapno, pape, prasy do dachówek — polca „PILOT”, Lwów, St. torego 4. 5890

TAPETY Kopy na łózka, Narzuty, Koce, kołdry, Materace, Dywany, Linoleum Ceraty i Matelje meblowe poleca po najniższych cenach

ZAKŁAD DEKORACYJNY

S. WEISS, Lwów, 6219 ul. Sobieskiego 2.

Rozmaitości.

(+) Adwokat ukradł cenny obraz. Aresztowano w Budapeszcie adwokata Kovacs pod zarzutem ukrywania bezcennego obrazu słynnego mistrza Palma Vecchio, który to obraz pochodzi z kościoła włoskiej gminy Quero. Dr. Kovacs zjawił się u ministra finansów Koranyiego i oświadczył, że wyda obraz wzamian za „zwrot kosztów” w kwocie 5000 dolarów. Adwokat postawił nawet szczegółowo sformułowane ultimatum, zapewnijające mu zupełną bezkarność za ukrywanie obrazu, grożąc aresztowaniem. Ponieważ uparte adwokat odmówił, aresztowano go. Sprawa ta urosła do rozmiarów międzynarodowej sensacji.

CUKIERNIA KAZIMIERZ SOTSCHER i EDWARD DUDER

LWÓW plac MARJACKI L. 5.

poleca znane z dobroci ciasta, torty i wszelkiego rodzaju wyroby cukierkowe. Dostarcza także w dowolnej ilości do domów w miastach i na prowincję. — Znacomita kawa, herbata i napoje chłodzące tudzież likiery.
CENY UMIARKOWANE — USŁUGA SKRZĘTNA.

KSIĄZKI SZKOLNE i naukowe dla wszystkich szkół i z kłódów na korych oraz bogato zaopatrzone sortyment polski i zagraniczny jakoteż magazyn nut poleca **KSIĘDZARNIA NOWOŚCI Lwów, ul. Kopernika 3.** Przy zamówieniach ziorowych książek szkolnych przez zarządy lub komitety szkolne udzielamy 10%-go opustu, przy zakupach pojedynczych na kwotę zł. 20.— dodajemy bezpłatnie kalendarzyk studencki 1924/25. 6283

Wziew. do Inż. i Sap. M. S. Wojsk.

Departament V Inż. S p. M. S. Wojsk. zwraca uwagę PP. Dostawców na ogłoszenie w Nr. 106 „Monitora Polskiego“ i Nr. 235 „Polski Zbrojnej“, dotyczące dostawy: łopat saperskich, worków do ziemi i dźwigarek 5 ton do worów. Termin składania ofert upływa o godzinie 15 w dniu 22 w z dnia 1924 r. Szef Departamentu V Inż. Sap. W z. Abramowski, Inżynier-Pułkownik. 6274

CZAPKI wojskowe, studenckie, sportowe i cywilne przybory wojskowe i do szermierki
Fabryka czapek Jana Wittmana
Lwów, Trybunalska 1.
Wielki wybór. 6003 Ceny niskie.

6264 **Damskie, Męskie**
kapeiusze na najnowsze fasony przyjmuje do przerabiania. Nowe w wielkim wyborze poleca **Tworzyjański**
ul. Koście na l. 8, gmach Izby Rękodź.

TOMASZ FLISAK
koncesjoowany Zakład Instalacyjny dla wodociągów, gazu i centr. ogrzewania, wykonuje wszelkie roboty w tym zakresie, także we Lwowie jakoteż na prowincji
Pracownia mechaniczna
przyjmuje się wszelkie roboty lokarskie, maszynowe, naprawę motorów gazowych i wybuchowych oraz elektrycznych, maszyny do pisania i szycia oraz wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. (St. te pogotowie dla wszelkich naprawek).
6116 We Lwowie,
ul. ZIELONA l. 1.

NA RATY Bez podnoszenia ceny **NA RATY**
Najmodniejsze Najelegantsze **OBUWIE**
Dla Pań, Panów, młodzieży szkolnej i dzieci.
6277 Chrześcijańska Hurtownia Obuwia
„HERA“ Lwów Rynek 34

NAJNOWSZY ŻURNAL **MODY WYTWORNE I PRAKTYCZNE**
„La coupe exquise et pratique“
Jesień - zima 1924 25
600 Modeli
— CENA Zł. 3 75. —
Do każdego modelu GOTOWE KROJE B. BUŁKOWE NA SKŁADZIE.
6198 TOWARZYSTWO **„RUCH“**
Lwów, Kilińskiego 1.

Poważna polska Instytucja bankowa ma do obsadzenia stanowisko KIEROWNIKA ODDZIAŁU NA PROWINCJI.
Wymagane kwalifikacje: wyznaczenie rzyr.-kat., ogólne wykształcenie handlowe, znaomość bankowości i dłuższa praktyka bankowa oraz handlowa. Tylko poważni reflukeni z pierwszorzędnych referencjami zechcą przesać oferty wraz z odpisaniami świadectw pod „Instytucja bankowa“ do Generalnej Ekspedycji Anonów M. T. KRZY- SZTOFOWICZA, Lwów, ul. Sokoła 4. 6280

„HURTOWNIA“
M. DĄBROWSKI i Ska Toruń, Żeglarska 5.
Kupecy żądajcie ceny towarów!
Czekolady: „Sarotti“, „Oika“, „Ada“, „Falsz“
Kawa surowa
Cykorja
Herbata
6235 Sardynki
Mydło
Zapałki
Tutki i bibułki
Wszystkie wody mineralne
Perfumerja wyrobów polskich
Pasta do obuwia
Kupcom sprzedajemy na dogodnie warunki.

Eksport węgla górnosląskich i koksu
Bacznosc!
Węgiel górnosląski potaniał, takowy może każdy konsument dostać nawet w ilościach mniejszych w wagonach krytych zbiorowych, plombowanych wprost z kopalni bez pośrednictwa, i ko stacja kolejowa, miejsce zamieszkania konsumenta, po cenach bezkonkurencyjnych. Za odpowiedniemi i pewnem zagwaranto aniem dajemy węgiel do sprzedaży delajicznej na spła y tygodniowe a przy dostawach większych i stałych udzielamy odpowiednich dorodnych kredytów. Również przyjmujemy na rachunek wszelkie ziemniolody według potrzeby. Łaskawe zgłoszenia pod adresem:
Eksport węgla górnosląskich i koksu
Inż. Piotr SZANIAWSKI
generalny zastępca na całą Polskę i Pomorze Górnosląskiego Przedsiębiorstwa węglowego:
Fy. Stefan Walczak w Mysłowicach G. Sl. własne pokłady węgla kamiennego, rok zał. 1884. — **Mysłowice G. Sl.** Rynek ul. Kacza 2. Tel. 532. Adres dla depesz: Szaniawski Mysłowice. — Pierwszorzędne referencje: Bank 6275 Przemysłowców Tow. Akcyjne oddział w Mysłowicach. Rynek.
Eksport węgla górnosląskich i koksu

Poważna Firma Zagraniczna w Warszawie
poszukuje do swego oddziału we Lwowie **ZDOLNEGO AKWIZYTORA NA LWÓW I OKOLICE**
Herwszeństwo mają kandydaci obznaczeni z branżą elektrotechniczną i znający rynek miejscowy. Oferty z odpisem świadectw, podaniem warunków i referencji składać pod „Fabryka“ do **Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszłkowska 115.** 6259

NA RATY! KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! NA RATY!
LWOWSKA Spółka MANUFAKTUROWA AKADEMICKA 23.
Poleca po cenach fabrycznych wszelkie towary manufakturowe jak: kamgarny, materiały ubraniowe męskie i damskie, wełny popeliny, gabardyny, jedwabie, płótna, opale, batysty, prześcieradła, ręczniki, obrusy, kapy, firanki, koce, chustki, kołdry wataowane i t. p. nowości sezonowe,
na długoterminowe spłaty. — **Przy kupnie mała część gotówk.**
6272 Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna. Lokal otwarty od 9. rano do 7. wieczór bez przerwy.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za pierwszą 1 szpaltowy milimetry w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 220 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zarobkowe o 20% drożej. — Ogłoszenia zarobkowe o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należność pocztową Prenumerata miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©
Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiedusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.